

№ 96

cenę numeru
20 gr.

LENA PRINCEMATY
w Łodzi:

Klas. z dod. ilustr. 4,20gr.
Dla rob. 2,70gr.
Główn. do sam. 20gr.
Z przes. poczt.
Klas. z dod. ilustr. 5,20gr.
poza kraję egz. 27gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja Administracja
w ŁODZI.
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594,
Red. przyjmuje od 5—6
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTII

Czwartek, dnia 5 kwietnia 1928 r.

W obliczu groźnych powikłań.

Wybuch ostrego konfliktu między Albanją i Jugosławią.
Poruszenie w pasie granicznym jugosłowiańsko-albańskim — Zamożniejsza ludność emigruje z niebezpiecznej strefy w głąb kraju.

Już przed kilku dniami pojawiły się do-
niesienia Agencji Wschodniej o zatrzymaniu
ruchu podróżnych na granicy jugosłowiań-
sko-albańskiej z powodu wybuchu epidemii
tyfusu plamistego. Wiadomość potraktowali-
śmy jako zapowiedź wybuchu konfliktu na
Balkanach. Depesza poniższa zawiera po-
twierdzenie naszego poglądu.

OGŁOSIŁY KOMUNIKAT URZĘDOWY,
STWIERDZAJĄCY, IŻ RZĄD ALBAŃSKI
POLECIŁ ZAMKNAĆ GRANICĘ JUGO-
SŁOWIAŃSKĄ.

mawiane są z dużym zainteresowaniem. sprawy
zatargu granicznego między Jugosławją a
Albanją.

Według dalszego brzmienia komunikatu
rząd Jugosłowiański przewiduje, ŻE WŁA-
ŚCIWYM POWODEM ZAMKNIĘCIA
GRANICY JEST NIE EPIDEMIA TYFUSU
KTÓREJ NIEMA, A NATOMIAST TYL-
KO I JRDYŃNIE ORGANIZOWANIE NAD
GRANICĄ JUGOSŁAWJI BAND, KTÓRE
RZUCONE BYĆ MAJĄ NA OBSZAR JU-
GOSŁAWJI. RZĄD ZASTRZEGA SIĘ, ŻE
O ILE ALBANJA NIE COFNIE SWOICH
DWUZNACZNYCH POSUNIĘĆ I NIE
ZGŁOSI DOSTATECZNEGO USPRAWIE-
DLIWIEŃIA W CZASIE NAJBLIŻSZYM,
JUGOSŁAWIA UWAŻAĆ BĘDZIE, ŻE
STOSUNKI WZAJEMNE OBU PAŃSTW
WESZŁY W STAN OSTREGO KONFLI-
KTU.

Interpelowany poseł albański oświadczył,
że o ile mu wiadomo, w ruchu granicz-
nym z Jugosławją zastosowano ze strony
Albanji pewne ograniczenia, wobec wybu-
chu epidemii tyfusu w kilku miejscowo-
ściach w pasie pogranicznym.

BIAŁOGRÓD, 4.4 (tel. wł.)
TUTEJSZE CZYNNIKI OFICJALNIE

Wiedeń 4 kwietnia (tel. wł.)

Z Pristiny donoszą, że na całym ob-
szarze pasa pogranicznego panuje silne po-
ruszenie, w związku z przewidywanym wy-
buchem ostrego zatargu wobec zajść granic-
znych między Albanją a Jugosławją. Zano-
towano szereg wypadków przenoszenia się
w głąb kraju zamożniejszej ludności.

Władze jugosłowiańskie zastosowały
cały szereg środków, mających na celu stłu-
szenie ewentualnych rozruchów.

Pamiętaj

że w roku
jubileuszowym firma
35 lat egzystuje

Wina, koniaki, likiery, rummy kra-
jowe i zagraniczne, wina owocowe
H. Makowskiego, porter an-
gelski, piwa krajowe najlepiej i
najtaniej kupować w znanej firmie

Józefa Wojskiego
Piotrkowska 3

Telefon 26—99

Pomimo podwyżki cła o 72 pr.
wszystkie towary zagraniczne
z powodu olbrzymich zapasów
sprzedaje po cenie niepodwyższonej
Najtańsze źródło zakupów
świątecznych

Obsługa szybka i staranna

Zuchwały napad na kasę miejską.

Rabusz, nie zdoławszy unieść łupu, zastrzelił się.

BERLIN, 4.4 (AW)

Nocy ubiegłej do sali, w której mieści
się kasa miejska we Frankfurcie nad Menem
podczas obliczania wpływów komornego z do-
mów miejskich, wtargnął niespodziewanie za-
maskowany osobnik, który przy pomocy re-
wolweru steroryzował urzędników. Schwyci
wszyscy większą sumę pieniędzy napastnik usi-
łował zbiec posługując się rowerem który
zostawił przed domem kasy miejskiej. Rozpo-

czął się pościg, w czasie którego wywiązała
się strzelanina. Już w znacznej odległości od
miejsca napadu przechodzący robotnik prze-
szkodził napastnikowi w ucieczce, zahamowu-
jąc rower. W czasie szamotania się pomiędzy
uciekającym a robotnikiem zamaskowany oso-
bnik zastrzelił się, pakując sobie kulę w cza-
szkę. Śledztwo nie ustaliło dotąd nazwiska
nieznanego napastnika.

— oOo —

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem zawiadamiamy, iż na **WIELKI PIĄTEK I SOBOTĘ**
nadeszły w różnych gatunkach ryby: sandacze, szczupaki, karpie,
łososie, węgorze, tak świeże jak również i wędzone o czym
mamy zaszczyt zawiadomić swych Szanownych Bywalców

Z najwyższym poważaniem

Zarząd Restauracji „Tivoli”

FIRANKI

w dużym wyborze poleca 909

Ryszard Pfoiffer

Łódź NAWROT 13 tel. 39-73

Niedyskretny ekspedytor kasowy

Zdradził incognito autora, który wolał być sądowi nieznanym

26-TY DZIEŃ PROCESU „HROMADY“.

Wilno, 4.4 (aw)

Dzień dzisiejszy, zapowiadający się na dzień ciekawie w procesie „Hromady“ stracił wiele na rewelacyjności wobec tego, że część rozpraw toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Świadkowie w osobach mieszkańców i funkcjonariuszy P. P. powiatu dzisieńskiego składali zeznania, obciążające szczególnie Stojęka, Sokołowskiego i Nipokorowskiego.

Świadkowie ustalają m. in. że Nipokorowski utrzymywał kontakt ze szpiegiem bolszewickim Szulbą, któremu dostarczył danych co do rozkładu i stanu sieci i urządzeń telefonicznych oraz co do liczebności policji, które to dane przesłane zwały na stronę sowiecką. Świadek Zakrzewski zeznaje, że był ekspedytorem w kasie „Hromady“. Odnośnie

oskarżonego Dutkiewicza stwierdza, że był z nim w stałym kontakcie, jakkolwiek bowiem Dutkiewicz ukazywał się w lokalu „Hroma-

dy“ niechętnie, a zatem bardzo rzadko. Zakrzewski bywał u Dutkiewicza stale, doręczając mu korespondencję, przekazy, rachunki etc. Świadek składa sensacyjne zeznanie, że wszystkie artykuły, za które organ „Hromady“ względnie odezwy były konfiskowane, pisane były przez Dutkiewicza.

Po zeznaniach świadka sąd zarządził rozprawę tajną.

Jutro w 27 dniu procesu, rozprawy toczyć się będą w dalszym ciągu.

Aby wzburzyć opinię świata i odwrócić uwagę od siebie

Niemcy insynuują Polsce przygotowywanie się do wojny.

Berlin 4 kwietnia.

„Berliner Tageblatt“ alarmuje opinię publiczną niemiecką i światową, donosząc o rzekomych zamiarach Polski przygotowania akcji zbrojnej przeciwko Litwie na lato b. r.

Dziennik ten donosi, że w Warszawie

panuje w kołach gospodarczych i giełdowych denerwujący nastrój, że urzędowe sfery wprawdzie dementują takie wiadomości, jednak wiadomość o planowanym zamachu na Litwę ma rzekomo pochodzić z relacji o zebraniu, w którym wzięły udział najważniejsze osobistości polskiej polityki zagranicznej.

Bajkę tę uzupełnia „Berliner Tageblatt“ wiadomością, że Polska czyni zakupy wielkich zapasów zboża zagranicą; a banknoty zagraniczne na rynku wewnętrznym polskim są skupywane przez Bank Polski.

Pozatem wydaje się organowi berlińskiemu podejrzana podróż Zaleskiego do Rzymu, która niewątpliwie ma wielkie znaczenie polityczne; oficjalne sfery polskie nie o celach tej podróży nie chcą powiedzieć. Polska ma rzekomo pośredniczyć w sprawie Siedmiogrodu.

Wreszcie donosi „Berl. Tgbl.“, że oczekuje się w niedługim czasie przyjazdu Chamberlaina do Warszawy.

Napad zamaskowanych uczniów na dyrektora gimnazjum.

Ofiarą najścia padł woźny gimnazjum.

Lwów 4 kwietnia.

Do mieszkania dyrektora gimnazjum ruskiego p. Michała Sabata wtargnęło wczoraj wieczorem czterech zamaskowanych uczniów gimnazjalnych. Spłoszeni jednak alarmem podniesionym przez dyrektora i jego służącą, rzucili się do ucieczki.

Do ścigającego ich woźnego gimnazjalnego napastnicy dali kilka strzałów rewolwerowych, raniąc go ciężko, poczem, korzystając z ciemności, zdołali zniknąć w ogrodzie Kościuszkowskim, zanim nadbiegła zaalarmowana telefonicznie policja.

Napad ten zorganizowany był przez młodych terrorystów ukraińskich z zemsty za odmówienie przez dyrektora Sabata pozwolenia na urządzenie obchodu Szewczenki w odpowiedzi na prowokacyjne zachowanie się ruskiej młodzieży gimnazjalnej w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego.

Ciężko ranny woźny Grzegorz Eljanowski walczy ze śmiercią w szpitalu. Punktem wyjścia dla śledztwa jest czarna maska porzucona na schodach przez zamachowców.

Lwów 4 kwietnia (aw)

W sprawie wczorajszego napadu na dyrektora gimnazjum, Sabata, śledztwo nie posunęło się naprzód. Przypuszcza się jedynie, iż w napadzie wzięli udział ci sami uczniowie, którzy w dniu imienin marsz. Piłsudskiego agitowali za uchyleniem się ucz-

niów rusińskich od udziału w uroczystości, a nawet siłą zmuszali niektórych kolegów do niebrania w obchodzie udziału.

Dyrektor Sabat w związku z napadem wystąpił ostro przeciwko bojówkom ukraińskim, demoralizującym uczniów.

Napad na dyrektora Sabata spowodowany był najprawdopodobniej tem, że w sferach rdzennych Ukraińców uchodzi on za polonofila.

Znowu trzęsienie ziemi w okolicach Wiednia.

Katakлизм nawiedził Wiener Neustadt.

Wiedeń 4 kwietnia.

Wczoraj znana miejscowość przemysłowa pod Wiedniem, Wiener Neustadt została nawiedzona trzęsieniem ziemi, które odczuło w kierunku z południa na północ. Wstrząsy ziemi powtarzały się kilkakrotnie.

Gdy w ruchu ulicznym w zgiełku mało zauważono trzęsienie, w domach porusza-

ły się obrazy, przewracaly stoly i krzesła. Na wieży kościoła farnego strażnik odczuł poważne przechylenie wieży.

Trzęsieniu towarzyszył grzmot podziemny.

Za wyjątkiem rysów w niektórych gmachach większych szkód nie zanotowano.

Nawet za czasów sanacji...

Defraudacja w garnizonie bydgoskim.

Skarb Państwa stracił 200,000 złotych.

Bydgoszcz 4 kwietnia.

W garnizonie bydgoskim dokonano olbrzymiej defraudacji. Wyszło na jaw, że porucznik Mieżyński, 15 p. a. p. popełnił nadużycia na wielkie sumy i zbiegł.

Wdrożono natychmiast w całej sprawie śledztwo i stwierdzono, że por. Mieżyński ukrywa się w Kapuściskach Małych, gdzie chciał popełnić samobójstwo, ale nie starczyło mu na to odwagi.

Po aresztowaniu przez żandarmerję oficer przyznał się do popełnienia defraudacji

na sumę 140,000 zł. Rewizja kasy, rachunków i ksiąg, którą natychmiast przeprowadzono wykazała jednak, że suma sprzeniewierzenia przewyższa 200,000 zł.

Według pogłosek obiegających w Bydgoszczy, por. Mieżyński przegrał ostatnio wielkie sumy w kasynie gry w Sopocie.

Wczoraj rano por. Mieżyńskiego odstawiono do więzienia w Grudziądzu.

Wśród oficerów garnizonu i miejscowego społeczeństwa afera por. Mieżyńskiego uczyniła przygnębiające wrażenie.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 3—IV 1928 r. 839

Dla dorosłych

Dla młodzieży

**Dwanaście
Diamentów**

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY).

GDZIE SIĘ JUŻ KRYJE BOLSZEWIZM.

Na zasadzie decyzji sądu okręgowego w Białymstoku zlikwidowany tu został oddział związku robotników przemysłu odzieżowego za działalność antypaństwową.

SŁODKI SZMUGIEL.

Z Ostrołęki donoszą, że został w wagonie pociągu, odchodzącego do Warszawy, zatrzymany przemytnik z kilkudziesięciu kilogramami rodzynek, przemyconymi z Niemiec.

DODATEK DLA URZĘDNIKÓW.

Urzędnikom i wojskowym będzie wypłacony dodatek wynoszący 45 proc. ich uposażenia kwartalnego w terminie przyspieszonym. Pierwsza połowa zostanie wypłacona 20 bież. mies., druga zaś 20 maja r. b.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Notowania z dnia 4-go kwietnia
WALUTY i DEWIZY

- Belgia 124,25
- Holanda 359,34
- Kopenhaga 239,10
- Londyn 43,52 i trzy czwarte
- Nowy Jork 8,90
- Paryż 35,11
- Praga 26,41 i pół.
- Szwajcaria 171,80
- Włochy 47,13 i trzy czwarte
- Wiedeń 125,40

Popyt na dewizy znacznie większy. Za dolara gotówkowego w obrotach pozagiełdowych żądano 8,90.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa 74,50; 5 proc. konwersyjna 6150; 10 proc. pożyczka kolejowa 102,50; 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 67,00; 8 proc. LZ Banku gosp. kraj. 94,00; 8 proc. LZ Banku rolnego 94,00; 8 proc. LZ. Tow. kred. przem. pol. 89,00; 8 proc. LZ ziemskie złotowe 83,00; 4 i pół LZ ziemskie 55,00; 8 proc. LZ. Warszawy 78,25;

AKCJE.

Bank dyskontowy 123,00; Bank Polski 150,25; zachodni 31,00; Zw. sp. zar. 88,00; Spiess 162,50; Chodorów 151,00; Węgiel 93,25; Lilpop 42,25; Ostrowieckie 98,50; Rudzki 54,25; Starachowice 63,75; Zawiercie 31,25; Borkowski 19,25; Haberbusch 178,00.



Pracownia ortopedyczna

Istn. od 1886 r.

St. LEIŃSKI
Łódź, Nawrot 38-a

Specjalnie bandażami usuwa się radykalnie największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka, pachwiny u mężczyzn u kobiet i dzieci

Powstrzymuje się wypadnięcia macicy u kobiet. Obsługa damska

Pracownia wyrabia opaski przeciw ciwistości brzusznej, przeciw obniżeniu siłki, na czas ciąży i po przebytym porożu, poporacyjne i inne.

Atent. Bandaż „Elasta“ przeciw zycielom i dla zreformowania zgrubiałej nogi 1606

Wkładki na płaskie stopy. SUSPENSORIA

Sklep pończoch

Kazimierz Zielenko

Al. Kościuszki 37

Poleca na święta pończochy jedwabne fildecos skarpetki męskie pończoski dziecięce. Ceny na święta bardzo przystępne oraz przyjmujemy reperację pończoch 50

3 morgi lub 1 morga

2 kilometr od Zakowic zaraz do sprzedania Wiadomość Piotrkowska 85 front m. 5



DLA REKLAMY

wypuściliśmy na świat

Wino á la Tokaj jeden litr Zł. 3
Wino á la Chauternes jeden litr Zł. 4
Miód stary jeden litr Zł. 4

NAJSTARSZY I NAJWIĘKSZY
HANDEL WIN, WÓDEK I TOWARÓW KOŁONIALNYCH

pod firmą „S. JAWORSKI“

Piotrkowska 54 tel. 43-76

Nieudana transakcja z białostocką P.K.O.

Zamiast 700 złotych, rekolekcje przymusowe w więzieniu

Białystok 4 kwietnia (aw)

W urzędzie pocztowym w Porzeczcu zatrzymano mieszkańców Wilna Jana Czarneckiego i Ludwika Cichonia, którzy usiłowali podjąć pieniądze na zasadzie salszywej książeczki oszczędnościowej PKO. i sfałszowanego dowodu osobistego na nazwisko Ludwika Rufa.

Ustalono, że w ostatnim tygodniu pod

jęli oni na podstawie salszywych książeczek łącznie 700 zł. w urzędach pocztowych w Sokółce, Kujnicy, Dąbrowie i Różanymstoku. Rewizja ujawniła w walizce, znalezionej przy zatrzymanych powielacz, przybory do fałszowania dokumentów, sfałszowane dowody i podrobioną książeczkę oszczędnościową. Dochodzenie w toku.

Niebezpieczna rewizja.

Tragiczny finał przemytniczych kombinacji.

Częstochowa 4 kwietnia (tel. wł.)

Policja otrzymała poufną wiadomość, że w miasteczku Działoszyn, woj. Łódzkiego w pobliżu granicy niemieckiej w domu niejakiego Joska Klepra, znajduje się ogromny skład sprowadzanych potajemnie z Niemiec artykułów: eteru, sacharyny, kokainy i dynamitu, pierwszych przeznaczonych dla tajnych „klubów“, drugiego dla akcji wy-

Z nakazu władz bezpieczeństwa w Łodzi na miejsce przybyli dwa funkcjonariusze z urzędu kontroli skarbowej: Franciszek Paradowski i Jan Frąckiewicz i z posterunka policyjnego policjanci: Jan Różański i chciał otworzyć drzwi dobrowolnie, wyłamał je i z wielkimi ostrożnościami wszyscy weszli do środka, Kleper zajęty rozlewaniem eteru, czy to naumyślnie, czy też z przerażenia wylał eter z dużej bańki pod

nogi kontrolerów i policjantów. Nagrzany eter wybuchł płomieniem. Kontrolerzy i policjanci, przewidując niebezpieczeństwo, czempredziej wyskoczyli na podwórze i ukryli się w bliskim rowie. W parę sekund później nastąpił wybuch. Dom Klepera wyleciał w powietrze.

Z będących w mieszkaniu w czasie porażki i wybuchu spaliły się i porwane zostały na drobne kawałki dzieci Klepera: 7-letnia Ryłka, 9-letnia Mała, 11-letni Herszek. Zginęła również żona Klepera. Kleper jest dogorywający. Krewni Klepera Jankiel Bornsajn, Majer Izbicki, świadek rewizji Ignacy Wiśniewski, kontrolerzy i policjanci, odnieśli cięższe i lżejsze kontuzje i poparzenia i niektórzy w stanie groźnym odwiezieni zostali na leczenie do szpitala w Częstochowie. Śledztwo w toku

SKŁAD SZKŁA KRYSZTAŁÓW i PORCELANY

K. Bogusławski

Łódź, Piotrkowska Nr. 100 — Tel. 26-17

Poleca w wielkim wyborze 989—

Serwisy stołowe

Serwisy do kawy

Serwisy stołowe kryształowe francuskie St. LOUIS

Szkló stołowe gładkie i ordobne Parcelanę białą i kolorową

Wielki wybór kryształów
Ceny przystępne.

GDZIE WINOWAJCY?

Łódź, dnia 4 kwietnia
Jednym z objawów powszechnego dobrobytu i ogólnej szczęśliwości w Polsce —
JEST NIEZWYKLE PODROŻENIE ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY.

Zyto podrożało — mąka podrożała
chleb podrożał.

Rząd uważa, że przyczyną tego są jedynie... piekarze i nakłada grzywny na prawo, na lewo — w tym przekonaniu że najlepszym środkiem na nieubłagane prawa ekonomii politycznej są środki administracji — tj. grzywny, areszt i więzienie.

Może prostszym by tu było dostarczenie tańszej mąki —

ALÉ PRZED ULICZNYM MOTLOCHEM NIE BYŁO BY MOŻNA PRZYBIERAĆ POZY BOHATERA —

który gnębi tych krwiopijców pracującego ludu, jakimi są piekarze, szewcy, rzeźnicy...

A tymczasem, tymczasem... ogółowi nie jest wcale wiadomem, że skutkiem pozwoleń na zbyt intensywny wywóz zboża za granicę

— **DZIS SIĘ TO SAMO ZBOŻE — SPROWADZA PO... GRUBO WYŻSZEJ CENIE —**

a różnicę egzekwuje komornik, sprzedając ostatnie spodnie tym co pracują, tym co coś mają. —

Zasada tej „falszywej gry“ jest znana i stara:

— Powieść ślusarza, gdy kowal zawił — byle bezmyślny plebs, źle i nieuczciwie informowany przez różne czerwoniaki — **WIDZIAŁ ŻE JEST KTOŚ, KTO BIJE, ŻE JEST DRUGI CO „KRZYCZY“**

— za ICH krzywdę...

Tymczasem.

Tymczasem ubiegłego roku podwyższyliśmy taryfy kolejowe, osobowe — towarowe, podwyższyliśmy opłaty pocztowe i telegraficzne — podwyższyliśmy podatki bez miłosierdzia i bez żadnych względów ściągane w sposób drakoński —

PODWYŻSZYLIŚMY BUDŻET DO ZAWROTNEJ CYFRY DWÓCH MILJARDÓW i SZEŚCIUSET TYSIĘCY.

I wszystko to po co? Poto żeby w bieżącym roku zacząć od początku. Podwyżka węgla. W najbliższych dniach podwyżka taryf osobowych i towarowych.

Mówi się o wyższej taryfy pocztowej, która prędzej czy później nastąpić musi.

Ciała komunalne i samorządowe w zbożnych usiłowaniach dorównania rządowi w opodatkowaniu ludności też ze skóry wyłazą.

W Łodzi już podwyższono przejazd tramwajem i będzie to najdroższa taryfa w Rzeczypospolitej, — prawdopodobnie też dla dobra „pracującego ludu“.

Za to nałoży się dwa razy więcej kar na piekarzy — kogoś trzeba przecież wskazać palcem.

— To jest zbrodniarz! Gdy jaki lichwierz weźmie większy procent od pieniądzy jak 12 czy 15 pakuje się go do ula.

Gdy Kasa Chorych bierze 24 procent Fundusz Bezrobocia 60 procent i procenty od procentów wszystko jest w porządku.

Nic dziwnego, że

W TAKICH STOSUNKACH DROŻEJĄ WSZYSTKO i OD DWÓCH LAT POSZŁY CENY ŚREDNIO o 40 PROCENT i poła bezwzględnie wyżej o ile system gnę-

bienia bez krzyku tych co płacą podatki, co pracują, co dziś produkują nie zmieni się zasadniczo.

Bo nie ci są wrogowie Polski, którzy tworzą nowe warsztaty pracy, nie ci którzy

dają zajęcie dziesiątkom i setkom i płacą grube podatki — ale właśnie ci którzy bezmyślnym naznaczaniem kar i grzywn zyskują sobie tani poklask ogłupianych tłumów,

A. S.

Arszenik w ogórkach.

ZAMACH TRUCIČIELSKI NA LUDNOŚĆ WIELKOMIEJSKĄ.

Z Mińska donoszą: Jakaś tajemnicza ręka usiłowała dokonać wielkiego spustoszenia wśród mieszkańców miasta. Do Mińska dostarczono 300 beczek ogórków, zatrutych arszenikiem. W ciągu 21 bm. do szpitala miejskiego poczęły przychodzić pojedyncze osoby z oznakami zatrucia. Osoby te skarżyły się na bóleści, które zjawily się po spożyciu ogórków. Pod wieczór liczba chorych zaczęła wzrastać i dosięgła do północy 100 osób. Zmobilizowano natychmiast cały aparat medyczny miasta. Dokonano analizy sprzedawanych w mieście ogórków. Wówczas okazało się, że ogórki są zatrute arszenikiem. Około godz. 10 wieczorem funkcjonariusze sanitarni rozesłani zostali do wszystkich zakładów publicznych, jak kin, teatrów, restauracji i t. p. celem wezwania ludności do niejedzenia ogórków przez dni kilka. Jednocześnie nadeszła wiadomość, że wiele jeszcze osób zapadło na zdrowiu, które do szpitala zgłosić się nie mogły.

W ubiegły czwartek zostało wydane władzom śledczym rozporządzenie natychmiastowego przeprowadzenia śledztwa. Natychmiast udało się ustalić, że ogórki przywiezł do Mińska niejaki Kozdan z miasteczka Samochwalewice. W dniu 21 bm. sprzedał on na rynku półtorej beczki ogórków. Aresztowany kategorycznie zaprzeczał zatruciu ogórków, a gdy mu kazano zjeść taki ogórek — otrul się. Władzom policyjnym wydano rozporządzenie zajęcia wszystkich zapasów ogórków u prywatnych przedsiębiorców w miasteczku Samochwalewice. W składach i kooperatywach państwowych podano ogórki analizie.

Moskale złością obecnie wódkę nie gorzej, a nawet lepiej, niż za dobrych carskich czasów. Najbardziej ulubioną i najtańszą przegryską jest w Rosji kiszony ogórek. Jeżeli tedy do wytrucia ludności wybrano kiszony ogórek — dowodzi to, że zamach był dobrze obmyślany i celowy.

Policja w czasie pokoju i w czasie wojny.

NA CZEM POLEGA REORGANIZACJA POLICJI PAŃSTWOWEJ.

Policja Państwowa weszła w nowe stadium organizacji wewnętrznej. Mianowicie w dniu 28 marca wygasła dotychczasowa ustawa o P.P. z 24 lipca 1919 a na jej miejsce weszła w życie nowa ustawa, wprowadzająca gruntowną reorganizację tej ważnej gałęzi administracji państwowej.

Policja uznana została za organizację wojskową, a ustawa ujęta w 156 paragrafów, mówi w tym względzie na samym wstępie, że policja ma być jednolitym, na wzór wojskowy zorganizowanym korpusem, przeznaczonym do utrzymania porządku, ładu i spokoju publicznego.

W celu możliwie najsprawniejszego wykonywania swych podstawowych zadań, policja zostaje zwolniona od czynności dodatkowych, jak np. pobieranie grzywn i do ręczanie wezwań sądowych. Czynności te policja spełnia tylko do 1-go kwietnia 1929 r. Pod względem terytorjalnym organizacja policji nie została zmieniona.

Oddziały policyjne przechodząc będą pełne wyćwiczenie wojskowe, dowódcy korpusów będą kontrolowali stan wykształcenia, a ministerstwo spraw wojskowych dostarczy kadr instruktorskich.

Na wypadek wojny albo mobilizacji, automatycznie staje się składającą częścią armii i wtedy otrzymuje nazwę Wojskowego Korpusu służby bezpieczeństwa. Z tą chwilą do policji stosują się wszelkie rygory wojskowe o dezercji i t. p. w przestępstwach, przyczem wykroczenia w tym zakresie podle-

gają sądownictwu wojskowemu.

Funkcjonariusze policji dzielą się na oficerów i szeregowych. Najwyższą rangę ma komendant główny, któremu nowa ustawa przyznała tytuł „generalnego inspektora P. P.“ Osoby karane za przestępstwa z chęci zysku, zupełnie nie mogą być przyjmowane do policji.

Z pośród obowiązków, które ustawa nakłada na policję, największy nacisk położony jest na obowiązek dochowania tajemnicy służbowej. Pozatem ustawa wyjaśnia, iż policjant w zrozumieniu ustaw karnych jest osobą urzędową i dlatego policie policjanta będzie karane tak samo, jak zniewaga osoby urzędowej.

Pożądaną inowację stanowi przepis, iż w razie kalectwa lub śmierci policjanta na posterunku, on sam, względnie jego żona, otrzymuje niezależnie od emerytury jednorazowe odszkodowanie w wysokości dwuletnich poborów męża w skali ostatniego miesiąca. Ten ostatni przepis ma według ustawy działanie wsteczne, czyli przyniesie poważną ulgę rodzinom naszych dzielnych, poległych na służbie policjantów. Dzieci i lubne takich policjantów mają zapewnioną opiekę na koszt skarbu do lat 18.

Ciężkie kary więzienia czeka policjanta za podległością, znieważanie, za bójstwo, za nieobowiązanie, za nieczystość, za niezdolność do służby, niedbale dozowanie więzienia i inne.

Czy rząd ma swoich papilów?

Jak „jedyńska” agitowała przeciwko liście narodowej.

Skandaliczne metody wyborcze „jedyńkarzy” w Sokołowie.

„Dziennik Podlaski”, wychodzący w Siedlcach, drukuje skandaliczną historję, którą ilustruje raz jeszcze swoiste metody wyborcze „jedyńki”. Starala się ona przede wszystkim zohydzić ludzi cieszących się zaufaniem listy Nr. 24.

W czasie kampanji wyborczej, ukazała się w okręgu sokołowskim ulotka, zohydżający w sposób nieszlachetny p. prof. K., który był komisarzem wyborczym listy bloku Katolicko-Narodowego. W ulotce tej było powiedziane między innymi, że na prof. K. napadła w dniu 29 lutego b. r. w Sokołowie na Podlasiu niejaka A. Bratusówna, notoryczna prostytutka i znieważyla go czynnie.

Nie omieszkało też napisać o rzekomej przyczynie napadu, insynuując mianowicie, iż Bratusówna miała pretensje do p. prof. K. z tytułu niezaplacenia jej za rzekomy pobyt w hotelu z prof. K. Później następowale wezwanie do niegłosowania na liście 24, na której figurują tacy ludzie, jak prof. K.

Ulotka ta wywołała z jednej strony zrozumiałą sensację, z drugiej oburzenie — gdyż widocznym było, iż jest ona jedynie elaboratem przeciwników politycznych, którzy za wszelką cenę chcieli skompromitować

listę 24 na Podlasiu.

Sledztwa w tej całej sprawie podjął się redaktor „Dzienn. Podlaskiego” K. Jasiukowicz. Stwierdził on fakty następujące:

1) Że ulotka nie była drukowana w Sokołowie, ani w Siedlcach.

2) Że Bratusówna utrzymywała żywy kontakt ze stojącymi w Siedlcach w hotelu „Wiktorja” Adamem Kołodziejczykiem, Mieczysławem Błaszczynskim i Adamem Marchlewskim, którzy przyjechali z Warszawy, jako agitatorzy listy Nr. 1 i 2.

3) Że Bratusówna, którą po napadzie na prof. K. aresztowano — została porwana z aresztu przez trzech mężczyzn, którzy wywieźli ją do Siedlec.

Następnie, idąc za tymi śladami, wykrył red. Jasiukowicz miejsce pobytu Bratusówny, która złożyła następujące zeznania: W dniu 29 lutego w Siedlcach podeszło do niej trzech mężczyzn, którzy zaproponowali jej pójście na wódkę do szynkowni Lewi na Suchera przy ul. Prostej 5. Po sutej libacji wszyscy wsiedli do samochodu i pojechali do Sokołowa. Tam otrzymała B. szczegó-

we instrukcje, co do zachowania się i wywołania skandalu z prof. K. Na ulicy pokazano jej profesora mówiąc: „Widzisz tego z bródką, z teczką pod pachą, wal go w pyski!” Na stąpiło zajście, którego inicjatorzy skandalu przypatrywali się, stojąc na uboczu. Poza tym B. zeznała, że prof. K. widziała pierwszy raz w życiu to jest w chwili, gdy napadła na niego oraz, iż była płatnym narzędziem w ręku ludzi, będących wrogami politycznymi listy Nr. 24. Dodać jeszcze należy iż Bratusówna, będąc w Siedlcach — już po całym zajściu z prof. K., podeszła koło kina „Światowid” do znanego sanatora p. F. żądając wypłaty reszty za awanturę sokołowską. Ponieważ p. F. odmówił Bratusówny dania pieniędzy i wymknął się do bramy hotelu Angielskiego — „poszkodowana” zaczęła krzyczeć i wymyślać agitatorowi obozu sanacyjnego.

Czyż należy dodawać komentarz do tej całej wprost nieprawdopodobnej historii świadczącej o poziomie moralnym niektórych komitetów wyborczych i agitatorów „jedyńki”? (b)

Manja samobójcza w Europie.

Smutno, bardzo smutno przedstawia się statystyka zamachów samobójczych, popełnianych obecnie w krajach europejskich, zwłaszcza w zestawieniu cyfry z odnośnymi danymi przedwojennymi czasami. Okazuje się, że na każdych 100.000 mieszkańców odebrało sobie w roku ubiegłym życie: na Węgrzech — 26 osób, w Czechach — 25, w Niemczech — 23, w Austrii — 22, we Francji — 17, w Estonji — 15, w Szwecji — 14, w Finlandji

— 11, w Anglii — 10, we Włoszech — 8, w Holandji — 6, w Norwegji — 5; w Hiszpanji — 4, etc., etc. Wyliczono, że ogólna ilość samobójstw wynosi przeszło 50.000 ofiar, nie jest to jednak liczba dokładna, wobec tego, iż brak danych statystycznych, dotyczących Rosji, powtórnie, informacje otrzymane z niektórych krajów Bałkańskich i innych, nie są wiarogodne.

— o o o —

NIEMCY BEZSILNE WOBEC WŁASNYCH URZĘDNIKÓW.

Naczelnym prezydentem Prus Wschodnich dr. Siehr w Królewcu otrzymał „urlop” aż do końca kwietnia. Z urlopu korzystał Siehr poza Królewcem. Urlop dr. Siehra przypada właśnie na czas przyjazdu delegacji polskiej. Wiadomo, że dr. Siehr bardzo „kocha” Polaków.

PETER BOLT. 70) Telegrafista z Perth

Parker był uszczęśliwiony. Jedną szansą po drugiej. Przez całą drogę powrotną łamał sobie głowę jakby to, nie budząc podejrzeń, wystarać się o prawo eksploatacji. I oto wszystko samo doskonale się ułożyło. Naprawdę, gdyby go mógł spotkać, rzuciliby się na szyję temu złooczyńcy, co się wkradł do jego domu. Pociągiem wychodzącym o siódmej wieczorem, odjechał Parker do Perth, pozostawiając Coolgardie w wielkim wzburzeniu. Pomysł Eweliny udał się znakomicie. Parker rolę swą świetnie odegrał. Setki ludzi były na stacji przy jego odjeździe.

Gdy pociąg ruszył, stał przy oknie zdecydowaną na wszystko miną, trzymając w ręku Niby rodzaj Tartarina idącego na wielkie polowanie.

XVI.

Ashton pracował znowu w swoim urzędzie. O przygodzie jego w Coolgardie nikt się nie dowiedział. Wogóle był spokojniejszy. Przejście z panią Parker i pozukiwaczka ni złota ogromnie na niego podziałało i

przygnębiło go duchowo. Zawstydził go sposób, w jaki go Amerykanin pożegnał na progu domu. Tyle jeszcze od tego dziwnego, zagadkowego człowieka oczekiwał, ale wszystko pozostało nie wyjaśnione. O pani Parker również nic nie wiedział. Ludzie i zdarzenia tak się komplikowały i splatały tajemniczo...

Męcząca robota pochłaniała go w dzień, wszystko szło zwykłym trybem. Linja na wschód pracowała jak zwykle. Crowley w Coolgardie jak zawsze co rano, wypuścił pytanie: „Czy piękną macie pogodę? Tutaj strasznie parno”. Nie było to bar dzo urozmaicone, jak zresztą wszystko tutaj. Rozmowy z kolegami nie przedstawiały też nic ciekawego. W większym lub mniejszym zakresie, obracały się wciąż około tego samego tematu, tego pragnienia wszystkich: posiadania żony.

Pewnego dnia Ashtonowi wpadła znów do rąk depecha z podpisem Steve Parkera. Ale tym razem nie był to telegram nadany w Coolgardie dla dalszego przesłania, ale była to depecha nadana w samym Perth. Była widocznie przez Parkera własnoręcznie napisana. Był więc w Perth. Czego tu szukał? Telegram był zaadresowany do Jimmy

Sleigha w Albany i brzmiał jak następuje:

Zapotrzebowałem dzisiaj prawa eksploatacji na bogaty pokład. Telegrafuj natychmiast tutaj, czy jedziesz ze mną. Steve Parker, adres Perth Clifford House

Człowiek ten, Jen Parker, był więc tu przed chwilą na poczcie; przed paru minutami może, o dziesięć kroków od niego, w ciasnym pokoju! Człowiek, który posiada kobietę, odebrana iemu kobietę! Jest tu tutaj w tym domu!

Tym razem Ashton był całkowicie rozbity i pracował zupełnie źle. Po każdej nadanej przez niego depechy, pytano o wyjaśnienia. Był to wstyd prawdziwy. O ósmej wszedł z urzędu, ogromnie poruszony. Przez całą noc nie mógł zmrużyć oka. Rano zaledwie był w stanie doczekać godziny posiedzenia do biura. Przyszedł pierwszy. Urzędnik, który miał nocny dyżur, śpieszył do domu Ashton przejrzał protokół korespondencyjny z ubiegłej nocy. Otrzymał depechę z Albany. Odwinął pasek papieru z rolki, czytał: „Cotów jestem jechać. Czekam odpowiedzi kiedy wyjechać Jim Sleigh”.

(D. e. n.)

HIGJENA I ZDROWIE.

Zmiany pór roku czynnikiem rozwoju duchowego.

No stalgja i melancholja - Statystyka urodzeń i śmiertelności - Jesień - patronka samobójców

Żadna cywilizacja, żadne sztuczne ukształtowanie warunków życiowych przy pomocy techniki i kultury nie mogło zmienić faktu, że człowiek w najrdzenniejszej swej istocie pozostaje zawsze częścią przyrody, prawa jej zatem nietylko biernie przeżywa, lecz jako współdziałający, choć nieświadomy nieraz czynnik udział w niej bierze.

Kiedy naprzykład w wiecznym kołowrocie kosmicznym przyrody odbywa się ta zmiana klimatycznych warunków, którą zmianą pór roku nazywamy, w biegu życia ludzkiego zaznaczają się również nowe okresy mniej lub więcej swoistej natury.

Całokształt istnienia naszego jest wszakże ze zmianą i różniczkowaniem pór roku związany. Nic też dziwnego, że i wewnątrz istoty człowieka podlega wpływowi zmian w przyrodzie i że kolejny bieg pór roku głębokie bruzdy orze nietylko w fizycznym naszym ale i duchowym życiu.

Widać z nich naprzykład, że najważniejsze przełomowe chwile w życiu ludzkim: urodziny i śmierć podlegają perjodyczności, która jest w związku ze zmianą pór roku.

Kiedy na wiosnę przyroda do nowego życia się budzi, nowe życie ludzkie szczególnie obficie tryska. Wiosna w przeciętnym porównaniu z innymi porami roku wykazuje wyższą cyfrę urodzeń i w społeczeństwie ludzkim, nie mówiąc o tem, że w królestwie zwierząt bezwzględnie o tej porze roku przeważa.

Śmiertelność natomiast przeważa w zimie. Kiedy śmierć całą przyrodę ogarnia, musi i rodzaj ludzki wszechwładnej tej panować większy haracz niż zwykle zapłacić; zima bowiem ze swymi mrozami i śnieżnymi zawieruchami jest bardziej ludzkiemu życiu wroga niż klimatyczne warunki innych pór roku.

I tutaj jednak w oczy się rzuca powolny w pełni lata wzrost cyfry śmiertelności, słabszy nieco, niż w zimie. Noworodek i niemowle bowiem, wśród lata powołane do życia o tym również czasie najbardziej jest utrata życia zagrożone i najstraszniejsze cyfry śmiertelności niemowląt na ten właśnie czas przypadają.

W najnowszych dopiero czasach fatalny wpływ letnich miesięcy na statystykę śmiertelności niemowląt zmniejszył się nieco, odkąd medycynie udało się przez polepszenie higieny zmniejszyć procent śmiertelności niemowląt z 25 - 30 na 10 proc. Mimo to jednak jest i dziś jeszcze okres upałów letnich największym wrogiem drobnej dziatwy.

W inny fatalny sposób jeszcze temperatura i bujność śródlecia wpływa na rodzaj ludzki. To wcale nie przypadek, że znaczna większość wojen wybuchła w czasie letnich upałów.

W studiach małżeńskich żar letni zdaje się najmocniej wpływać i prawnicy przyznają, że regularnie o tej porze roku największą jest statystyka podań o

rozwód. Widocznie że i dla uchyleń, które do tego rodzaju dysonansów prowadzą jest to okres czasu najpodatniejszy.

Melancholja przyrody jesienią budzi pokrewne nastroje i w duszach ludzkich. Rozmyślanie nad sensem i bezsensem życia wzmaga się wraz z opadaniem liści; rezygnacja, rozczarowanie i rozpacz ogarniają ludzi, przejawiając się w wyraźnym powiększeniu liczby samobójstw i usiłowań samobójstwa. Liczba tragizmów tych opada nieco już w zimie, dosięgając najniższej cyfry regularności na wiosnę.

Wszystkie twórcze i żywotne siły ludzkie odnawiają się zawsze na wiosnę. Rażąć pracę ogarnia ludzi, objawiając się w

powstawaniu nowych i w rozwoju istniejących już przedsięwzięć.

I na niwie artystyczno-naukowej wzmożony ruch się budzi:

W żadnej innej porze roku nie powstaje tyle poetycznych utworów na cześć życia i miłości, tyle pomysłów twórczych w dziedzinie nauki i sztuki; pomysłów wiosną zrodzonych, latem w czyn wprowadzonych, a jesienią w porze dojrzewania i żniwa, wykończonych.

W naszej umiarkowanej strefie szczególnie z jej ostremi różnicami klimatycznymi czterokrotnej zmianie klimatu w ciągu roku, tkwi jeden z najważniejszych czynników rozwoju duchowego

Zapachy zamiast lekarstw.

NOWE DOŚWIADCZENIA LEKARZY BERLIŃSKICH.

W kołach lekarzy berlińskich wielkie zainteresowanie obudziło bardzo ciekawe odkrycie medyczne, mogące wyrzucić wielki wpływ na terapię i profilaktykę rozmaitych chorób. Odkrycie nie zostało jeszcze — co prawda — ostatecznie ustalone, lecz znajduje się w stadium prób i eksperymentów. Mimo to zasługuje na to, aby je choć krótko omówić. Nazwisko wynalazcy i bliższe szczegóły, są narazie trzymane w tajemnicy.

Można tylko powiedzieć, że nowa metoda lecznicza polega na umiejętnym stosowaniu pewnych zapachów. Wdychanie specjalnych zapachów ma posiadać znaczenie zapobiegawcze i lecznicze dla wielu chorób.

Punktem wyjścia dla nowej metody leczniczej są pewne ciekawe fakty. Oto np. wiemy doskonale, że zapach spalonego cukru posiada własność zabijania bakterij, gdyż po spaleniu cukru powstaje kwas mrówczany. W Anglii Urząd Zdrowia celowo korzysta z rozmaitych zapachów. I tak: osoby chore na płuca, umieszcza się w garbarniach,

gdyż zapachy garbarskie mają wielką wartość leczniczą w tej dziedzinie.

Osoby anemiczne umieszcza się w fabrykach laku do pieczętowania.

Stwierdzono dalej, że robotnicy, pracujący w fabrykach pokostu, nie chorują nigdy na reumatyzm. Bezpośredni kontakt z naftą natomiast chroni przed schorzeniami gardła i dyfterją i t.d.

Po co zresztą daleko szukać? Jest do wiadomością prawdą, że fornale dworscy, śpiący w stajni (a zatem wdychający zapachy...) nie chorują nigdy, a jeśli, to jedynie na chroniczne pragnienie, które gasi zwykła czysta z pieprzem.

Berliński wynalazca pracuje nad dwustu pięćdziesięciu rozmaitymi zapachami, które szereguje się jak tony fortepianu w skalę tak, że możliwa będzie ewidencja tych woni, oraz ich kombinacja. Miał on z wielkim powodzeniem stosować wdychanie insuliny przy chorobie cukrowej (zamiast jej wstrzykiwania), jak twierdzi, ze skutkiem dodatnim

Skóra ludzka oddycha i je.

CO MOŻE JEŚĆ SKÓRA?

Dawniej przypisywano skórze najróżniejsze właściwości: tak np. na podstawie obserwacji żab i jaszczurów przypuszczano, że także skóra człowieka zdolna jest do oddychania! Pozornie potwierdzały to przypuszczenie doświadczenia, czynione ze zwierzętami. Jeśli jakiegoś ssaka powlec pokostem — umiera!... Raz zdarzyło się to nawet pewnemu — kłownowi, który chcąc ubawić publiczność „nalakował się na zielono i — wzbudził... wprawdzie szaloną wesołość, ale nazajutrz — nie żył....

Pokazało się jednak, że zgon następuje w tych wypadkach nie z powodu niemożności oddychania, ale z powodu zmarnięcia: Pokost odcina dostęp powietrza przez pory skóry i drażni regulujące ciepłotę ciała komórki skóry, które wydzielają jej za wiele, powodując zgon przez zbytne wyziębienie organizmu. To też jest „zwierzaka“ pokostowanego trzymać w ciepłarni — naów-

czas żyje w dalszym ciągu.

Obecnie ujawniają nową sensację: skórę można jeść. Jeżeli mianowicie wetrzeć w skórę tłuszcz, przenika on do organizmu i utrzymuje go przy życiu. Wcierania te przedsięwzięto początkowo u chorych na nerki i głos, przemianę materji i osiągnęto pomyślne rezultaty. Polega też na tem spostrzeżeniu i zasada leczenia: lekarstwa zmieszane z tłuszczem, przenikają przez skórę do organizmu. Obecnie okazuje się, że skóra przyjmuje nietylko tłuszcz, ale także inne środki żywności np. białko itp. Skóra więc może naprawdę jeść. Ustalono już nawet specjalne menu dla niej. Racja dzienna, którą skóra może „zjadać“: wynosi 300 cm. sz. i składa się z 250 gr. węglowodanów, 100 gr. tłuszczu wieprzowego i 25 gr. białka. Wciera się to w skórę w 4 do 5 porcjach, przyczem jednoczesne wcieranie trwa 10 minut.

ROZMA TOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Likwidacja haremu sultana Marokka.

Jak francuski gen. Steeg uwolnił młodego sultana marokańskiego od ciężkich obowiązków.

Władze francuskie w Marokku postanowiły ostatnio wypowiedzieć walkę wieloletniemu.

Przyświadcą im widocznie przykład Turcji, w której Mustafa Kemal i jego zwolennicy w krótkim stosunkowo przeciągu czasu zdołali ograniczyć do minimalnych rozmiarów uznaną dawniej ustawowo poligamię, a nawet usunąć ją zupełnie bez uciekania się do drakońskich represyj. W Marokku stosunki przedstawiają się podobnie, jak dawniej w Turcji, to znaczy tylko najzamożniejsi obywatele posiadają haremy.

Zwalczanie haremów rozpoczęto od szczytu, a mianowicie od pałacu sultana. Delikatnej tej misji podjął się francuski gubernator Marokka gen. Steeg. Jak wiadomo sultan Sidi Mulai Hamida wstąpił niedawno na tron osierocony przez nagły zgon ojca jego Mulaja Jussuffa. Ten ostatni zaś posiadał bezwzględnie największy harem na świecie, składający się ni mniej ni więcej tylko z dwustu pięćdziesięciu legalnych żon.

Pałac, stanowiący ich siedzibę, urządzone był z istic wschodnim przepychem i przewyższał wspaniałością harem Abdula Hamida. Wskutek zgonu Malaja Jussuffa dwieście pięćdziesiąt kobiet zostało wdowami. Zgodnie z ustalonym od wieków obyczajem syna sultana, który ma objąć tron po nim, odziedziczy także harem i staje się od razu człowiekiem stokrotnie lub więcej żona tym. Najstarszy syn Mulaja Jussuffa, Mulaj Idris, który od wielu lat pędził w Paryżu, Nicei, Deauville i Cannes żywot europejskiego światowca i uważał siebie za następcę tronu, oświadczył z miejsca, że część haremu skasuje, zachowując skromnie tylko osmdziesiąt najmłodszych żon.

Praktyczny młodzieniec uniknął jednak wielorakiego szczęścia małżeńskiego. Gdyż wielka rada przywódców szczepów marokańskich, pominęła go przy ustaleniu następcy tronu i ogłosiła sultanem najmłodszego syna Mulaja Jussuffa, noszącego imię Sidi Mulaj Hamida.

Nowy sultan Marokka liczy zaledwie

lat ośmnaście i doprawdy przejęcie dwustu pięćdziesięciu wdów po ojcu byłoby dla niego zadaniem zbyt ciężkim. Skorzystał z tego główny gubernator Steeg i uzyskał postanowienie, mocą którego wszystkie żony zostały spensjonowane.

Ośmnastoletni sultan posiada obyczajem europejskim jedną tylko żonę, córkę wybitnego baszy marokańskiego. Niedawno jednak objawił życzenie poślubienia małżonki drugiej. Gen. Steeg postanowił nie sprzeciwiać się temu bacząc tylko pilnie, aby młody sultan nie przekroczył liczby trzech lub czterech żon.

Morze Martwe źródłem życia i zdrowia.

NAJNOWSZA SENSACJA LEKARSKA.

Morze Martwe stało się przedmiotem ścisłych naukowych badań i w najbliższym czasie ma powstać tam wielkie sanatorium, do którego zjeżdżać będą ludzie z całego świata.

Morze Martwe, które jest symbolem śmierci, okazało się krynica młodości i życia.

W jego nurtach nie żyje wprawdzie żadne stworzenie, zabójcze opary zabijają wszelką roślinność, nawet ptaki omijają zdaleka to miejsce, a przecież fale morza Martwego zawierają życiodajną siłę.

Woda morza Martwego zawiera tak wielką ilość siarki i soli, że zabija każde stworzenie, użyta jednak do kąpieli, jest cudownym lekarstwem na reumatyzmy, ischiasy,

choroby, połączone ze złą przemianą materii.

Wiedzieli o tem dawno już Beduni i palestyńscy mahometanie — z odległych więc stron spieszyli nad brzegi morza Martwego, aby wykapać się w jego wodach. Siędem kąpiel, połączonych ze ścisłym postem, usuwały wszelkie cierpienia i wracała członkom dawną krzepkość i młodość.

Wykształceni lekarze i chemicy zainteresowali się obecnie tą dawną legendą i doszli do przekonania, iż woda morza Martwego posiada niepospolite właściwości i siłą swą pobija wszystkie najznakomitsze uzdrowiska na kuli ziemskiej.

Miljoner mordercą swej rodziny.

Straszliwe czyny oszałałego człowieka.

Rzecz dzieje się w Nowy Jorku. Do willi swego ojca, znanego miljonera amerykańskiego Pawła Dontona, wraca z jakiejś zabawy syn jego, 17-letni Charles. Pragnie cicho, nie budząc rodziny dostać się na pierwsze piętro, na którym zajmuje pokój. Zauważył jednak po drodze, że sypialnia matki otwarta. Rzuci mimowoli na nią okiem i — okrzyk grozy wydzierł mu się z gardła. Matka i 16-letnia siostra leżą w łózkach, zbro-

zone strumieniami krwi. Otwarte w ślup oczy świadczą, że zgon już dawno nastąpił. Wstrząśnięty do głębi młodzieniec spieszy do pokoju drugiej, zamężnej siostry, sąsiadującego z sypialnią matki.

Zdrętwiał z przerażenia. Siostra leżała nieżywa na ziemi obok łóżeczka, w którym spoczywał synek jej z rozbitą i roztrzaskaną głową.

Na przeraźliwy alarm Charlesa zbiegła się służba. Zaczęto szukać miljonera, aby go uwiadomić o nieszczęściu. Wszelkie jednak poszukiwania spęły na niczym. Donton zniknął bez śladu.

Uwiadomiono natychmiast policyję. Niebawem znaleziono w studni ogrodowej zwłoki miljonera. Okazało się, że Donton zamordował wszystkich członków swej rodziny, a następnie popełnił samobójstwo, wskakując do głębokiej studni.

Czynu tego dokonał w ataku furji.

Upokorzenia władz uniwersyteckich nie chcieli studenci, przegłosowały ich jednak koleżanki nieubłagane i nieustępliwe.

W strajku bierze udział 2000 młodych.

Walka o prawo do dancingu.

STRAJK 2,000 STUDENTÓW ZORGANIZOWANY PRZEZ SŁUCHACZKI.

Studenci Queens — Uniwersytetu w Kingston, w Kanadzie, rozpoczęli strajk, który trwa już dwa tygodnie i może się jeszcze przedłużyć. Powodem tego upartego strajku jest niewzkiły fakt

Władze uniwersyteckie zabroniły studentom tańczyć w lokalach publicznych, a przeciwko temu zakazowi wykroczyło trzech słuchaczy wydziału filozoficznego, za co wydalono ich z uniwersytetu. Tak surowy wyrok wzięły sobie do serca koleżanki i zwołały wiec postanowiły ogłosić strajk, nakłonić kolegów do solidarnego wystąpienia przeciw kolegium profesorskiemu.

Sytuację pogorszyła nowa sprawa. Władze uniwersyteckie dowiedziały się, iż dwaj studenci upili się w publicznym lokalu.

Pociągnięto ich również do odpowiedzialności i także usunięto z uniwersytetu. Tei bezwzględności nie mogły przeboleć koleżanki i rozrzuciły proklamacje strajkowe.

Strajk wybuchł.

Zebrańie studenckie zażądało skasowania obu wyroków, ponadto słuchaczki i słuchaczki domagają się dymisji rektora i dwu profesorów.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Znaczenie Gdańska przed wielką wojną i obecnie.

Jak w świetle cyfr przedstawiają się bezpodstawne pretensje hakatystycznych sfer wolnego miasta.

Wielekroć notuje się objawy dążenia nacjonalistycznych sfer wolnego miasta Gdańska do powrotu do stosunków z przed wojny, innymi słowy — do wcielenia Gdańska w skład obszaru Rzeszy niemieckiej.

Jako uzasadnienie tych dążeń podaje się zwykle ciężki kryzys, jaki Gdańsk w ciągu ostatnich lat przeżył, kryzys ekonomiczny, który jednakże — wbrew demagogicznym twierdzeniom hakatystów — wywołany został nie względami politycznymi, a właśnie kilkoletnią gospodarką szowinistycznego senatu gdańskiego.

Gdańsk jest portem i to portem w znaczeniu poważnym. Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec Hamburga, Bremy, Kielu etc. Gdańsk jako port niemiecki; był traktowany jako port podrzędny, który miał pewne znaczenie dlatego jedynie, że był jednym z najdalej na Wschód położonych, a przytem — wyjściem na Bałtyk, co miało znaczenie tak gospodarcze, jak militarne. Jak przedstawia się znaczenie portu gdańskiego obecnie, wyrażają najdosadniej cyfry, a zatem z porównaniem wszystkich względnych pewnik najbardziej bezwzględny, najbardziej miarodajny.

I tak:

W latach od 1907 do 1913, kiedy Gdańsk był portem bezsprzecznie niemieckim, ilość przeladowanych w porcie tonni wyrażała się w cyfrach od 1,600.000 do 1,800.000 tonni rocznie przyczem w r. 1907 — przeladowano w porcie gdańskim 1,600.000 tonni, w 1908 r. — 1,700.000; w 1909 — 1,650.000 w 1910 — 1,700.000; w 1911 — 1,750.000; w 1912 — 1,850.000; w 1913 — znów 1,750.000.

W latach od 1914 (wybuch wojny) do 1919 r. zestawień rocznych nie notowano, wobec spowodowanej działaniami wojennymi martwoty w ruchu transportów międzynarodowych.

Natomiast już w r. 1920, kiedy wolne miasto Gdańsk stało się wyjściem na morze dla Polski polskiem oknem na Bałtyk przeladunek, rok 1921 —

3.000.000; 1922 — tylko 2.700.000; lecz 1923 — już 3.400.000. Rok 1924 wyraził się cyfrą 3.350.000 — tonni, 1925 — 3.800.000 tonni; zaś 1926 — 7.000.000 tonni.

7.000.000 tonni, w zestawienie z 1.600.000 z r. 1907, czy z 1.750.000 z 1913 mówi o co najmniej 4-krotnym zwiększeniu się ruchu towarowego w porcie gdańskim, mówi nadto o szalonym tempie, w przeciwstawieniu do stanu z przed wojny (1,600.000 do 1.800.000 w ciągu lat siedmiu zwyżka o 200—250.000

tonn; 2.450.000 do 7.000.000 w ciągu lat siedmiu wzrost o 4.550.000 tonn).

Sfery rządzące wolnym miastem zdają sobie aż nazbyt dobrze sprawę z tego, że od stopnia zbliżenia z Polską należy wzrost i potęga wolnego miasta. Mimo to sfery te wolą raczej stosunek wrogi, przy obłudnym spychaniu winy za niepopelnione błędy na Polskę.

Cyfrы jednak mówią, mówią głośno i wyraźnie. (eb.)

„Polska poczta, telegraf i telefon.“

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE.

Dnia 26 b. m. wszedł w życie dekret Prezydenta Rzplitej z 22 b. m. o komercjalizacji poczt, telegrafów i telefonów. Dekret tworzy nowe przedsiębiorstwa państwowe pod nazwą „Polska poczta, telegraf i telefon“. W myśl dekretu, przedsiębiorstwo to które otrzymuje prawo zakładania, utrzymywania i eksploatacji wszelkich urządzeń pocztowych, telegraficznych i telefonicznych na terytorjum państwa, „winno być prowadzone według zasad handlowych z uwzględnieniem potrzeb państwa i interesów gospodarstwa społecznego“. — Przedsiębiorstwo stanowi samodzielną osobę prawną z siedzibą w Warszawie, może nabywać majątek ruchomy i nieruchomy, natomiast nie wolno mu ani zbywać ani zamieniać, ani obciążać nieruchomości. Na potrzeby eksploatacji może przedsiębiorstwo zaciągać na okres, nie przekraczający jednego roku, krótkoterminowe pożyczki, nie przewyższające 10 proc. ogólnego dochodu eksploatacyjnego brutto za ubiegły rok budżetowy. Zaciąganie innych pożyczek może nastąpić tylko w drodze ustawy. Przedsiębiorstwo wolne jest od

podatków i danin publicznych. przedsiębiorstwo powinno pól procent dochodu eksploatacyjnego przeznaczyć na fundusz zapasowy 2 proc. dochodu na fundusz melioracyjny. Fundusz inwestycyjny utworzony będzie z długoterminowych pożyczek lub z dotacji skarbu państwa. Czysty zysk przedsiębiorstwa przelany będzie do kasy skarbowej. Zarząd przedsiębiorstwa będzie wykonywać minister poczt i telegrafów przez podległe mu Ministerstwo poczt i telegrafów, dyrekcję poczt i telegrafów i podległe im organa Kontrolę gospodarki sprawować będzie Najwyższa Izba Kontroli Państwa

Funkcjonariusze przedsiębiorstwa zachowają nadal charakter funkcjonariuszy państwowych. Tak samo funkcjonariuszów pocztowych obowiązują nadal wszystkie obowiązujące dotąd przepisy o stosunku służbowym, o postępowaniu dyscyplinarnym, o uposażeniu oraz o zaopatrzeniu emerytalnym.

Dzień rozpoczęcia działalności nowego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie ministra poczt i telegrafów.

G. i M. COLE.

43)

Testament Hugona Radletta

Radlett oświadczył, że to mu pozwoli spać spokojnie, — aż do czasu póki nie otrzyma nowego dokumentu. Zapytałem, czy nie mogę skreślić zapis dla jego córki, ale reszta pozostaje bez zmiany. Miałem zamiar dzisiaj przygotować nowy tekst testamentu. „Czy może mi pan powiedzieć coś o tym testamencie?“

„Tak. Zaznaczone tam jest przede wszystkim, że cały majątek Radletta w Ameryce, znajdujący się obecnie w rękach jego plenipotentów — wynosi — według przybliżonych obliczeń — około 30 milionów dolarów. Z kolei następuje uwaga, iż żona jego została już zabezpieczona finansowo w momencie przeprowadzenia rozwodu — i że surowa, wynosząca 10 milionów dolarów — z chwilą śmierci żony — przechodzi na córkę... „Pieniądze te otrzymała już — oznaj-

mił mi wczoraj — gdyż żona moja umarła przed dwoma laty“. Niezależnie od tego, za pisał on córce, Irenie Filipie Radlett, 50 tys. dolarów z tem, iż procenty mają jej wypłacać plenipotenci — a kapitał staje się jej własnością w chwili dojścia do 21 roku życia, lub wcześniej — w razie zamążpójścia. Ten właśnie zapis miałem skreślić. „Nie potrzebuje tego teraz — oświadczył — ponieważ otrzymała już pieniądze swojej matki“. Poza tem, cały swój olbrzymi majątek przekazywał „przyjacielowi i współnikowi. Janowi Pasquett — przez pamięć na wiele wspólnych przygód — i w nadziei, że z pieniędzy mi temi poszczęci mu się bardziej, niż ich poprzedniemu właścicielowi“. Niema już w testamencie innych zapisów, prócz wynagrodzenia dla plenipotentów“.

Wilson pochylił głowę w zamyśleniu. „W gruncie rzeczy — wszystko otrzymał Pasquett — zaczął wreszcie. — Jak zrozumiałem, ma on tu przyjechać mniej więcej ciągu tygodnia. Czy Radlett mówił coś o nim?“

„Tak. Wyrażał się o Pasquettecie z najgorętszym uczuciem. Powiedział, że jest to jego jedyny prawdziwy przyjaciel, z którym przeżył wiele lat...“

„Pragnęlibyśmy bardzo zetknąć się z panem Pasquettem. Czy miejsce jego pobytu nie jest panu wiadome?“

„Nie. Powiedział mi tylko, że Pasquett niedługo przyjedzie do Anglii i zamieszka wraz z nim, w hotelu Sugdena“.

„Naturalnie; o ile pan otrzyma wiadomość o Pasquettecie lub dowie się, gdzie on jest — proszę nas natychmiast zawiadom“.

„Rozumie się... A może lord Ealing ma jego adres?“

I znowu w chwili, gdy Franklin wypowiadał te słowa, coś w jego tonie wzbudziło podejrzenie Wilsona. Ale przecież uwaga ta była w gruncie rzeczy zgoła niewinna!

„Lord Ealing — odpowiedział Wilson — otrzymał tylko adres w Rewlu. Naturalnie postaramy się i tam sprawdzić. A teraz — panie Franklin, czy ma pan jeszcze coś do opowiedzenia?“ (d. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czwartek, 5 kwietnia — Wincentego W.
— o o o —

Wiadomości bieżące

Wzrost w urzędach

Wszystkie biura i urzędy państwowe czynne będą w sobotę tylko do godz. 12 w południe, poczem normalne urzędowanie rozpocznie się dopiero we wtorek rano.

Magistrat i wszystkie jego biura czynne będą w sobotę tylko do 12 godz. w południe.

Poczta czynna będzie w sobotę normalnie, natomiast w niedzielę zarówno urząd główny jak i filje będą całkowicie nieczynne.

W drugi dzień świąt, t. j. w poniedziałek wszystkie działy poczty czynne będą w ciągu 2 godzin od 9 do 11 przed poł. oraz rozdawane będą wszelkiego rodzaju przesyłki. (bip)

Tramwaje w święta

Tramwaje w sobotę już o godz. 7 z minutami zjeżdżać będą do remizy, zaś nocne o godz. 1 po północy.

W niedzielę cały dzień tramwaje nie będą czynne i ruszą na miasto dopiero nocą z niedzieli na poniedziałek. (bip)

Dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dnia 5 kwietnia dyżurują następujące apteki: M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukcesorowie Gorfeina (Wschodnia 54), J. Kosiński (Nowomiejska 15). (p)

— o o o —

Kronika policyjna.

Požary.

W fabryce szpulek papierowych Hince i Busa przy Al. Kościuszki 9 wybuchł z nie wiadomej przyczyny pożar.

Wezwany II oddział straży ogniowej ogień umiejscowił.

W piekarni Heli Rubin (Juljusza 43) zapaliło się nagromadzone przy piecu drzewo opałowe. Ogień ugasili strażacy II oddziału.

W fabryce Dawida Rozenblatta przy ul. Piotrkowskiej 218 wybuchł pożar, który uległ przeniesieniu się na sąsiednie sale.

Wezwano II i IV oddziały straży ogólnej, które pożar ugasiły. (bip)

W dniu onegdajszym o godzinie wpół do jedenastej wieczorem w fabryce waty Chabańskiego przy ul. Gdańskiej 131, od iskry z motoru zapaliła się nagromadzona w większej ilości wata. Wobec łatwopalnego materiału ogień rozszerzał się nader szybko, rozżarząc w całej fabryce poważnym niebezpieczeństwem. Niezwłocznie zaalarmowana straż ogólna w liczbie dwóch oddziałów z całą energią przystąpiła do walki z niebezpiecznym żywiołem. Po jednego zginęła akcja sytuacja została całkowicie opanowana. (p)

Towarzystwo budowy domów robotniczych

DOMAGA SIĘ SŁUSZNIIE ULGI OD MAGISTRATU.

Towarzystwo „Dom Robotniczy”, mające na celu wybudowanie domów robotniczych z inicjatywy przemysłowców i ks. biskupa Tymienieckiego, zwróciło się do Magistratu z prośbą o zwolnienie ich od opłaty alimnacyjnej przy przepisaniu na rzecz towarzystwa placu Plihalów.

Sprawa ta była przedmiotem narad na posiedzeniu Magistratu i w rezultacie postanowiono zażądać od wyżej wymienionego towarzystwa odpisu statutu poczem dopiero Magistrat wyda decyzję co do owej opłaty wynoszącej 2,700 zł. (bip)

— o o o —

Wysłannicy krwawej Moskwy.

ARESztOWANIE CZŁONKÓW CENTRALNEGO KOM. K.P.P. KTÓRZY PRZYBYLI DO ŁÓDZI DLA ZORGANIZOWANIA KOM. OKRĘGOWEGO.

Łódzkie władze bezpieczeństwa zostały powiadomione że centralny Komitet K. P. P. postanowił przystąpić do organizacji nowego komitetu okręgowego w Łodzi, którego zadaniem byłoby ujęcie częściowo rozbitego obrotu komunistów łódzkich w pewne karby organizacyjne. W tym celu wydelegowani zostali do Łodzi dwaj najwybitniejsi organizatorzy, którzy niezwłocznie przystąpili do pracy. Pewnego dnia jeden z wywiadowców policji politycznej zauważył na ulicy osobnika którego znał z działalności komunistycznej w Warszawie i w innych miastach, a którego w Łodzi widział po raz pierwszy. Wywiadowca zaczął tedy osobnika owego inwigilować. I oto stwierdził, że spotyka się on często z innym jeszcze osobnikiem również nie widywanym dotychczas na bruku łódzkim. Inwigilacja ta nie była bezowocna. Onegdaj wieczorem wywiadowcy policji politycznej spotkali obydwóch osobników przy zbiegu ulic Brzezińskiej i Łagiewnickiej. Obydwaj nieśli jakieś

paczki. Wywiadowcy zatrzymali ich, żądając wylegitymowania się, lecz zatrzymani rzucili się do ucieczki jednakże zostali zatrzymani. Rewizja osobista dała wynik nadspodziewany. W paczkach znalezionych przy aresztowanych ujawniono większą ilość bibuły komunistycznej. Poza tem znaleziono przy aresztowanych kilka tysięcy złotych polskich oraz znaczną sumę pieniędzy w walucie obcej. Nie ulega tedy wątpliwości, że aresztowani jak okazało się później Stanisław Kopiński z Zakopanego oraz Aleksander Fornalski student filozofji z Warszawy są właśnie owymi emisariuszami centralnego komitetu K. P. P. którzy wysłani zostali do Łodzi w celu zorganizowania nowego komitetu okręgowego.

Kopiński z wyroku sądowego odbył karę 4 lat, Fornalski zaś karę półtora roku więzienia za działalność wywrotową. Po przeprowadzeniu dochodzenia Fornalskiego i Kopińskiego osadzono w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

— o o o —

Opieka nad dzieckiem.

ZAMIERZENIA MAGISTRATU NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ.

W tych dniach w Wydziale Opieki Społecznej Magistratu odbyło się pod przewodnictwem p. radnego Cz. Bagieńskiego, posiedzenie Komisji Opieki nad dzieckiem.

Po odczytaniu memorjału Sądu Pokoju dla nieletnich w sprawie małoletnich przestępców, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wyniku postanowiono między innymi: zorganizować po uzyskaniu odpowiedniego lokalu Izbę zatrzymań dla nieletnich przewencyjnie zatrzymanych. Administracja gospodarcza tej instytucji należeć będzie do wyłącznej kompetencji Wydziału Opieki Społecznej.

W sprawie zorganizowania warsztatów pracy, sal zajęć i świetlic dla nieletnich pozostających pod opieką sądową, to ponieważ sprawa ta ma łączność z kwestją zorganizowania warsztatów pracy w myśl wskazań Ustawy o walce z żebractwem i wędzrogostwem, Magistrat z chwilą przystąpienia do realizacji postanowień Ustawy o organizowaniu Domów Pracy — zorganizuje również warsztaty pracy dla nieletnich. Co do tyczącej doraźnej pomocy materialnej dla nieletnich, pozostających pod opieką są-

dowa, Wydział Opieki Społecznej będzie udzielał tej pomocy w zależności od stwierdzonego stanu materialnego opiekunów nieletnich. Wydział Opieki Społecznej nie będzie udzielał opiekunom sądowym prawa bezpośredniego przekazywania nieletnich do Pogotowia Opiekuńczego, — jednak opiekunowie sądowi będą mogli przekazywać nieletnich do instytucji Wydziału Opieki Społecznej za pośrednictwem tegoż Wydziału.

Niezależnie od powyższych spraw, poruszonych w memorjale Sądu Pokoju dla nieletnich, Komisja nad dzieckiem postanowiła przyjąć za zasadę, że internaty społeczne będą w roku budżetowym 1928/29 otrzymywać subwencję na dożywianie dzieci — sieroty, w wyjątkowych tylko wypadkach. Warunkowo może być przyznawana subwencja i na dożywianie dzieci nie sieroty, w zależności od stanu materialnego ich opiekunów. Postanowiono wypłacać subwencje na internatom społecznym, którym zarządcy podpiszą deklarację, iż będą przyjmować dzieci, kierowane przez Wydział Opieki Społecznej Magistratu na rachunek tegoż.

TEATR POPULARNY.

Repertuar świąteczny wypełni znakomita operetka Fr. Lehara „Wesoła wdówka“ w najlepszej obsadzie sił wokalnych teatru. Premiera w niedzielę o godz. 8,20 wieczorem. Poniedziałek i wtorek o godz. 4 popoł. i 8,20 wiecz. „Wesoła wdówka“.

TEATR POPULARNY w SALI GEYERA.

Repertuar świąteczny Teatru w sali Geyera wypełni świetna komiczna operetka w 4-ach aktach „Za oceanem“.

OPERA DZIECIĘCA.

Wobec nadzwyczajnego zainteresowania jakie wzbudziło zapowiedziane wystawienie przez Tow. Śpiew. im. Moniuszki fantastycznej opery K. Prosnaka p. t. „Cud Królowny“ w Teatrze Popularnym w nadechodzące święta — postanowiono zamiast zapowiedzianych dwóch razy wystawić „Cud Królowny“ trzy razy w czasie świąt, a mianowicie: w niedzielę o godz. 4 popoł. w poniedziałek i wtorek o godz. 12 w południe.

DZISIEJSZY KONCERT WIELKOCZWARTEKOWY.

Dziś przyjeżdżają do Łodzi znakomici artyści: Janina Sowilska, Olga Didur, Berta Crawford, Marcei Sowilski, Adam Didur aby wziąć udział w dzisiejszym Wielkim Koncercie Religijnym, który odbędzie się o godz. 9-iej wieczorem w sali Filharmonji.

Na program złożą się najpiękniejsze utwory repertuaru muzyki kościelnej i w wykonaniu tak znakomitych gości wypadnie pod każdym względem świetnie. W programie oratorium Stabat Mater, (Fragmenty). Elias, Paulis, Messjasz, Krucyfix Faure'a, Largo Haendla, Ave Maria Schuberta, Msza Baeha, Modlitwa z op. Rienzi i wiele innych.

Koncert cieszyć się winien zasłużonymi i młodzieńcem.

KONCERT MISTRZOWSKI SZIGETIEGO

15-ty z kolei koncert mistrzowski odbędzie się w nadchodzący wtorek dnia 10 bm. i udział w nim weźmie jeden z genialnych skrzypków społecznych Józef Szigeti, o którym cała prasa wyraża się z najwyższym uznaniem, nadmieniając, że artysta posiada wszelkie walory gry skrzypcowej a mianowicie nieskazitelną technikę, niezrównane poczucie stylu, dynamikę, oraz temperament a całym tonem szczysty i jędrny.

Szigeti wybrał na swój koncert w Łodzi perły literatury skrzypcowej, to też koncert jego wzbudził wielkie zainteresowanie wśród tutejszych melomanów.

Ofiary.

NA CZERWONY KRZYŻ.

Nr. 310 p. Kare Helena Zł. 1. —
Nr. 312 p. A.S. i J. G. Zł. 4. —

NA SPEROTY PO POLEGŁ ZOLN.

Nr. 311 p. R. Kubik Zł. 1. —
Nr. 313 p. Franciszkowska J. Zł. 5. —
Sprawa K. 185-28, I Okr. Sąd Pokoju.
Nr. 315 p. Jędrzejczak Br. Zł. 10. —
spr. K. 5358-27
Nr. 316 p. Lampert Izrael Zł. 5. —
spr. K. 963-28
Nr. 317 p. Radzikowski Jan Zł. 10. —
spr. K. 963-28

NA L. O. P. P.

Nr. 314 p. Fortak Piotr Zł. 5. —
Kara Sądu Pokoju I Okregu

NA NEDZE WYJATKOWA.

Nr. 318 p. Starzyńska Zofja Zł. 5. —

KĄCIK DLA PAŃ.

Pantofelki.

ładne i zgrabne pantofelki, umiejętnie dobrane do sukienki, kostjumu czy palta, są najlepszym wykładnikiem dobrego smaku i elegancji każdej kobiety

W tym sezonie pantofelki specjalnie są dostosowane i scharmonizowane z całą toaletą.

Do skromnych sportowych kostjumów noszone są szerokie pantofle sportowe często na gumowych podeszwach, obcasy niskie i szerokie. Przy bardziej eleganckich sportowych kostjumach pantofle są ze sprzączkami, guzikami i t. p. Obcasy w tym wypadku bywają różnej wysokości przeważnie o 5 do 6 cm. przyczem obcas hiszpański cieszy się również wielkim powodzeniem.

Do najmodniejszych kolorów należy zaliczyć wszystkie jasne barwy pastelowe: kremowy, odcienie zielonego i niebieskiego. Bardzo modne są połączenia kolorów — beige z purpurowym, jasno-ciemnozielonym, brązowym i czarny z białym, to ostatnie ze

stawienie kolorów jest najwięcej modne w obecnym sezonie.

ładną nowością są pantofelki wiązane: zakończenia tych wiązań stanowią przede wszystkim kolorowe chwasty ze skóry i je dwabiu. Ostatnim krzykiem mody są upięczenia i zapięcia pantofli w formie dużych guzików, klamr i sprzączek.

Na eleganckie obuwie brane są skóry antylopy chagrin szewro i wszystkie gatunki skór fantazyjnych; wężową i krokodylową skórze używa się tylko na przybrania

Wieczorem Piękna Pani stroi nóżkę, jak dotychczas w złote i srebrne pantofelki, które są zrobione z wytłaczanej złotem skóry — wzór zaczerpnięty ze staroweneckich okładek. Pantofelki z satin, w kolorze sukni lub w czarnym, zapinają się na klamrę z strassu w kolorze białym lub dwubarwnym, alho też spięte są sprzączką przybraną brylantikami. Zupełną nowością przy pantofelkach popołudniowych są strojne rzymskie klamry.

Przez radio.

PROGRAM na Czwartek, 5 kwietnia WARSZAWA. 1111 m.

Godzina 12,00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 15,00—15,20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15,20—15,30 Przerwa. 15,30—16,00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich pt. Wielka rewolucja francuska (dział Historia) wygł. prof. Włodzisław Dzwonkowski. 16,00—16,25 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół śr. pt. Słowacki, (dział Literatura Polska) — wygł. prof. Manfred Kridl. — 16,25—16,40 Komunikat harcerski. — 16,40—17,05 Fale elektromagnetyczne (dział Radiotechnika) — wygł. prof. M. Pożaryski. 17,05—17,20 Przerwa. — 17,20—17,45 Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw — omówi H. Mościcki. — 17,45 — 18,55 Wspólna audycja literacka ze stacji Wilno. — 18,55—19,05 — Przerwa. 19,05—19,15 Komunikat rolniczy. — 19,15—19,35 Rozmaitości. 19,35—20,00 Odczyt pt. Uprawa torfów (Dział Rolnictwo) wygł. inż. Jan Lentz; 20,15 Transmisja koncertu oratoryjnego z Filharmonji Warszawskiej. — 22,00 — 22,05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22,05—22,20 Komunikaty PAT. 22,20—22,30. Komunikat policjiny, sportowy i nadprogram.

62809 66384 66994 67074 74122 83272 83317
83833 84526 96812 97444 99679 101000 104784
112404 114930 115029 120802 125774 126167
129892.

400 zł. n-ry: 425 6447 8146 9156 9965
10610 11971 12228 12886 13335 14124 18511
18863 19588 20423 21479 22169 23114 23861
23942 24201 24784 25127 26460 26877 29963
30440 32470 33025 34199 34984 36816 39955
40855 41546 43058 43240 47198 48148 49622
49651 51201 51214 51520 53183 53555 53584
53927 54286 54502 54576 55756 56178 56229
57044 57181 58101 58292 58626 61129 61380
64352 65564 65801 65877 66712 67030 68730
71287 733380 73628 73876 74078 74136 74410
74582 74698 75141 76009 76997 77803 79516
80061 80311 82739 82781 82915 84669 85143
85726 86252 87018 87537 88030 90333 93182
94937 95044 95049 97043 97342 99466 100009
101871 102036 102138 102352 102778 103402
103595 103741 103882 107481 107938 108323
109163 109961 110866 111504 112692 113039
113092 115109 115217 116752 117571 117657 118256
117579 119624 119665 121072 121177 121259
121300 122980 124296 126321 126849 127169
127824 128126 128461 128759 129475.

Humor.

OBURZONY PACJENT.

Profesor medycyny pokazuje słuchaczom pewnego pacjenta:

— Moi panowie, tu widziecie: wspaniały przykład skrofu: popatrzcie na ten gruby nos oczy i zawiąże, twarz nabrzmiała...

Pacjent wstaje oburzony i mówi:

— No wie pan, panie profesorze, przecież i pana nie można chyba zaliczyć do przystojnych!

MA PRAGNIENIE.

Pewien szkocki włóczęga puka do domu ku we wsi podczas strasznego upału:

— Pani — woła on błagalnym głosem gospodyni domu — mam szalone pragnienie!

— Biedaku — lituje się kobiecina — — — — —
— dam wam wody.

— Powiedziałem, proszę pani, że mam pragnienie, a nie, że jestem brudny i — — — — —
— się myć — odrzekł na to oburzony włóczęga.

KAPELUSZE MĘSKIE

tylko

Braci P. i M. SCHWABE

Piotrkowska 85, tel. 62-02.

Habig

Wiedeń
od zł. 68.—

Hüchel

krajowe
zł. 44.—39.—34.—28.—

Borsalino

Włochy
zł. 65.—

Mossat

Paryż
zł. 65.—

Scotts

Londyn
od zł. 84.—

Lion

krajowe
zł. 18.—

1047—

TANIO, BO W PODWÓRZU!!!

Na nadchodzące święta polecamy gotowe

Ubrania i Palta Męskie

najnowsze fasony
pierwszorzędne wykonanie

Palta Damskie

najelegantsze
modele z modnych materiałów

Polska Samopomoc Włókiennicza ŁÓDŹ, Piotrkowska 79 (w podw.)

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ

1063

Jedyny bezkonkurencyjny wybór w Łodzi!

PALTA-KAPELUSZE

PEFFER

od zł. 19 do 95

HABIG BORSALINO

Piotrkowska 111

HÜCKEL H. D.

Nadeszły włoskie i wiedeńskie krawaty.

Przy muje weksle kupieckie od zł. 100.

Potrzebny praktykant ogrodniczy Napiórkowskiego 146
1574-2Chłopcy możliwie z praktyką ślusarską mogą się zgłosić do ślusarni Słowiańska 11
1602-8Potrzebna panna do obsługi gości Mleczarnia Przejazd 40
1604-1Potrzebny chłopiec do terminu na blacharsza Kątna nr. 56-a
1594-4

Różne.

Potrzebuję 12-15 tys. zł. na pierwszy Nę hipoteki Wiadomość 6-go Sierpia 44 m. 4
1600-2Do wydzierżawienia pensjonat w willi Zdrowie o 25 pokojach w Teofilowie przy spałskim lesie kąpiel rzeczna, plaża wiad. Rzgowska 72 Dittkowski
1570-3Przybłąkała się suczka maści jasno brązowej do odebrania za zwrot kosztów Napiórkowskiego. 79 F. Kwiatkowski.
1576-8Przybłąkał się pies (doberman) Skierniewicka Nę 8 J. Sukienik
1582-3OGŁOSZENIE
Posiadam koncesję na restaurację poszukuje współnika z kapitałem Zgierz Rynek Kilińskiego 2 piwiarnia
1556-3

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, kryształowe belgijskie i czeskie Szklenie okien wystawowych do największych rozmiarów oraz budowli.

Jan CANDRYK.

Piotrkowska 255 i Główna 11 Tel. 59-03. 953

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenia budowli, djamenty do rzeźbienia szkła polecamy cenach niskich.

J. Olejczak, Główna Nr. 4,

UWAGA: Szkoła inspektowe w wielkim wyborze. 957

Pierwsza Krajowa Wytwórnia Opłatków i Wafli

Wincency Maciaszczyk

ŁÓDŹ, PRZEJAZD 31 tel. 42-64.

Poleca: Wafle do ciastek cukierniczych. Wafle do lodów. Wafle do domowego użytku. Opłatki do mazurków. Na stół wielkanocny. wafle na torty oraz wafle na ciastka z ładnymi i niezawodnymi przepisami przyrządzania. 1546-

Janino Zejlera prawie nowe za raz do sprzedania Oferty sub. Piszmo "złoty" u Fuksa Piotrkowska 50

3 morgi lub 1 morga 2 kilometr od Zakowic zaraz do sprzedania Wiad. Piotrkowska 85 front m. 5

Do sprzedania domek 4 m. na Chojnach, W tem plac 80x80 i 74 drzew owocowych 1 pokój woiny. Wiadomość Śląska 6 Brzózka. 1554-4

Posady i prace

Potrzebna służąca do piwiarni Kilińskiego 115 1588-2

Drobne ogłoszenia

Sprzedaż.

Odwie wykwintne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 205-0

Okazyjnie do sprzedania używa na dębowa otomana. Główna-16 m. 11 1524-3

Sprzedam lodówkę i kufle wind Zeromskiego 60 sklep 1590-3

A! NA WYPŁATE! Białe towary Purpur Materacowe Obrusy Ręczniki Koldry Kapy Chusteczki Ścieraczki Żeliry Chodniki Podpinki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

A! NA WYPŁATE! Prawie darmol Czysta jedwabna ręczno malowane szale torebki Sweatry Pończochy Szarpatki Perelki Parasolki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Łódzko żelazne fotele blubowe maszynę Singera otomanę tremo szafki noene leżankę sprzedam za bescen Główna 55 m. 48 ofycyna prawa parter 1792-2

CENA OGŁOSZEN Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwykłe do 14 gr.; wśród drobnych 20 i nakrętki 16; litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 30 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamieszkoane 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajnie na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez ogłoszenia honorarium uwzględniająca do bezpłatne Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 3.50; miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. Tadeusz Czajewski. W łodzi: T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.